



Redakcja: Beata Surmacz (dyrektor IEŚ), Tomasz Stępniewski (z-ca dyrektora IEŚ),
Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski,
Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 521 (33/2022) | 16.02.2022

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Szczepan Czarnecki

Republika Czeska wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego

W Republice Czeskiej od kilku tygodni toczy się debata polityczna, odnosząca się do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego oraz potencjalnego wpływu zaistniałego kryzysu na Czechy. Koalicyjny gabinet Petra Fiali (ODS) wyraził pełne wsparcie dla Ukrainy, podkreślając, że wzmocnienie obrony Ukrainy leży w interesie Republiki Czeskiej. Groźba użycia siły do osiągnięcia któregoś z celów Kremla została przez stronę czeską uznana za nieakceptowalną, zaś w odpowiedzi na wskazane przez stronę ukraińską potrzeby rząd czeski przekazał Ukrainie pociski artyleryjskie i środki medyczne. Równocześnie poinformował o przygotowywaniu państwa na ewentualny rozwój konfliktu, szczególnie w aspekcie możliwego kryzysu ekonomicznego, energetycznego, humanitarnego oraz ataków w cyberprzestrzeni. Jednoznaczne stanowisko rządu Czech nie ma jednak wsparcia prezydenta państwa. Miloš Zeman oświadczył, że nie wierzy w możliwość agresji strony rosyjskiej na Ukrainę, kwestionując również zaangażowanie Republiki Czeskiej w rozwijający się konflikt.

Możliwe scenariusze. Już na pierwszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Państwa po objęciu władzy w państwie przez rząd Petra Fiali przyjęto rezolucję, w której wyrażono poważne zaniepokojenie działaniami Rosji i wskazano na możliwość agresji na Ukrainę. Równocześnie przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Czeskiej powołano specjalną grupę międzyresortową, której celem są prace związane z sytuacją w Ukrainie. Rząd Republiki Czeskiej wyraził poparcie dla intensywnych starań o dyplomatyczne rozwiązanie konfliktu, przy czym podkreślił konieczność przygotowania państwa na potencjalne skutki ewentualnego konfliktu. Według Rady Bezpieczeństwa Państwa mogą one dotyczyć wielu obszarów, w tym ataków w cyberprzestrzeni, wzmożonej aktywności zagranicznych służb wywiadowczych, migracji, wzrostu cen energii elektrycznej i surowców, w tym również ograniczenia lub przerwy w dostawach gazu i ropy naftowej. Minister spraw wewnętrznych Vít Rakušan (STAN) podkreślił, że Republika Czeska przygotowała plany na różne scenariusze. Wskazał m.in. na możliwość pomocy humanitarnej na miejscu, dodając, że Czechy mogą w razie potrzeby wysłać kontyngent policji na granicę słowacko-ukraińską. Rząd Republiki Czeskiej podkreślił także gotowość poparcia sankcji wobec Federacji Rosyjskiej.

Gesty solidarności. W ramach wsparcia Ukrainy w obliczu zbliżającej się groźby inwazji ze strony Federacji Rosyjskiej oraz w celu wzmocnienia zdolności obronnych państwa rząd Republiki Czeskiej podjął decyzję o przekazaniu Ukrainie 4006 zmagazynowanych 152-milimetrowych pocisków artyleryjskich o łącznej wartości 36,6 mln CZK (ok. 1,7 mln USD). Transfer pocisków na Ukrainę zatwierdzono 26 stycznia 2022 r. na wniosek czeskiego Ministerstwa Obrony, wskazując, że warunek pożytku publicznego, przewidziany dla nieodpłatnych transferów, został spełniony. Minister obrony Republiki Czeskiej Jana Černochová (ODS) stwierdziła, że strona ukraińska nie wystąpiła jeszcze z nowymi prośbami ani nie przedstawiła innych potrzeb, jednak niezależnie od tego planowane są kolejne środki wspierające. Premier Petr Fiala podkreślił natomiast, że przekazana amunicja jest elementem skoordynowanego podejścia państw europejskich i państw członkowskich NATO. Wsparcie dla Ukrainy potwierdza także porozumienie umożliwiające leczenie żołnierzy ukraińskich na terytorium Republiki Czeskiej, które podpisali wiceminister obrony Daniel Blažkovec (STAN) i naczelny dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy Walery Żałużny.

Wizyta na Ukrainie. Stanowisko Republiki Czeskiej wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego podkreśliła również wizyta ministrów spraw zagranicznych Trójkąta Sławkowskiego na Ukrainie 7-8 lutego 2022 r. W trakcie dwudniowej wizyty, złożonej na zaproszenie szefa MSZ Ukrainy Dmytra Kułeby, minister spraw zagranicznych Republiki Czeskiej Jan Lipavský (Piraci) wraz z ministrami Słowacji Ivanem Korčokiem i Austrii Alexandrem



Schallenbergiem odwiedzili Kijów oraz Donbas. Podczas wizyty Lipavský powiedział, że Ukraińcy muszą mieć prawo do tego, by decydować, czy chcą należeć do Zachodu i zbliżyć się do Unii Europejskiej oraz Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dodał także, że dzisiejsza sytuacja na Ukrainie przypomina mu sytuację z 1968 r. w Czechosłowacji, kiedy obce wojska wtargnęły na terytorium państwa. Lipavský zaznaczył, że integralność terytorialna państw jest niepodważalną częścią europejskiej architektury bezpieczeństwa, podkreślając także, że „aneksja Krymu była aktem nielegalnym, a Krym to Ukraina i trzeba to powtarzać raz za razem”. Podczas wizyty minister Lipavský przekazał także symboliczny dar przedstawicielom miejscowego Czerwonego Krzyża w postaci artykułów medycznych. Ma on poprzedzić większą dostawę sprzętu medycznego.

Sceptycyzm prezydenta i opozycji. Jednoznaczne stanowisko rządu Republiki Czeskiej nie uzyskało poparcia prezydenta państwa. W wywiadzie udzielonym 6 lutego 2022 r. dla czeskiej telewizji Prima prezydent Miloš Zeman powiedział, że nie obawia się rosyjskiej agresji wojskowej na Ukrainę. Według niego „Rosjanie nie są szaleni”, a atak na Ukrainę byłby dla Rosji niekorzystny. Zeman skrytykował również udzieloną Ukrainie pomoc w postaci pocisków artyleryjskich, zaś zapytany o ewentualne poparcie dla planu wysłania wzmocnień wojskowych na wschodnie granice NATO, np. na Słowację, podkreślił, że nie widzi ku temu powodu. Prezydent Republiki Czeskiej pośrednio wypowiedział się także przeciwko ewentualnemu przystąpieniu Ukrainy do NATO w długiej perspektywie czasowej, podkreślając, że sojusz „zasadniczo nie akceptuje państw, w których toczy się wojna domowa”.

Z dystansem wobec przekazania Ukrainie pocisków artyleryjskich wypowiedział się również były minister obrony Lubomír Metnar (ANO), wskazując, że samotne działania poszczególnych państw mogą przyczynić się do niezapowiedzianej eskalacji obecnego kryzysu. Podkreślił także, że wszystkie działania muszą być ściśle koordynowane z państwami UE oraz NATO, wszelkie wsparcie musi przyczyniać się do deeskalacji i stabilizacji obecnej sytuacji, a ewentualne sankcje nie mogą mieć negatywnego wpływu na firmy i obywateli Republiki Czeskiej.

Niezmiennie stanowisko rządu. W odpowiedzi na słowa prezydenta Jan Lipavský zaznaczył, że rząd Republiki Czeskiej pracuje z danymi sił bezpieczeństwa oraz z informacjami, które uzyskał w ramach międzynarodowej wymiany z Sojuszem Północnoatlantyckiego – i podchodzi do tych kwestii odpowiedzialnie. Równocześnie na początku lutego premier Petr Fiala osobiście zapewnił Jewhena Perebyjnisia, ambasadora Ukrainy w Pradze, że Czechy w pełni popierają Ukrainę i odrzucają wszelkie formy rosyjskiej agresji. Minister obrony Jana Černochová wskazała natomiast, że Republika Czeska od dawna rozwija współpracę z Ukrainą i będzie wspierać jej drogę do demokracji, mając do dyspozycji stosunkowo szeroki wachlarz opcji – od wsparcia politycznego i dyplomatycznego po konkretne działania, takie jak przekazywanie amunicji – co stanowi ważny gest solidarności. Do słów prezydenta odniósł się również minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kułeba, który podkreślił, że kolejna próba prezydenta Zemana w kierunku zniszczenia stosunków ukraińsko-czeskich się nie powiedzie.

Podsumowanie. Stanowisko rządu Republiki Czeskiej wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego wpisuje się w długotrwałą narrację wszystkich rządowych ugrupowań koalicyjnych i stanowi odzwierciedlenie deklaracji programowej rządu Petra Fiali, w której podkreślono potrzebę rewizji relacji z Federacją Rosyjską. Równocześnie symboliczne gesty rządu Republiki Czeskiej wobec Ukrainy potwierdzają deklarowany wzrost zaangażowania państwa w działania Sojuszu Północnoatlantyckiego w obecnej kadencji. Działania, które rząd Republiki Czeskiej podejmuje na rzecz Ukrainy, świadczą także o większej koncentracji gabinetu Petra Fiali na kwestiach wschodnich i prezentują Republikę Czeską jako ważnego partnera w ramach Grupy Wyszehradzkiej oraz znaczącego sojusznika Polski w kwestii polityki wschodniej. Ponadto wizyta na Ukrainie ministra spraw zagranicznych Jana Lipavskiego wraz z ministrami Słowacji i Austrii – Ivanem Korčókiem i Alexandrem Schallenbergiem – wskazuje także na funkcjonalność Trójkąta Sławkowskiego, który wydaje się dla Czech formatem bardzo atrakcyjnym, szczególnie w kontekście niejednołitego stanowiska państw V4 wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.